



CZYTAJ W NUMERZE



W CZWARTEK GODZINA ŁASKI W NASZYM KOŚCIELE



PROROCTWA KARDYNAŁA WYSZYŃ?SKIEGO



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 488 • Druga Niedziela Adwentu • 4 grudnia 2022 roku



CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 11, 1-10;

Ps 72, 1-2, 7-8, 12-13, 17;

Rz 15, 4-9;

Mt 3, 1-12



SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Mateusza (3, 1-12; fragment)

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: «Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie». Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolimczycy oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: «Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydadźcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona.



Ks. Marian Rowicki

Jan Chrzciciel przez swoje słowo pragnie dotknąć pustyni naszych serc, wzywa do nawrócenia i otwarcia się na Tego, którego przyszedł wskazać. Chrystus przyniesie nam Ducha Świętego, który ma moc spalić plewy naszego egoizmu i pychy. Chce odbudować w nas swoje królestwo, abyśmy uczyli się pełnić wolę Ojca.

OWOC NAWRÓCENIA

Spotykamy się dziś ze świętym Janem Chrzcicielem, który udziela chrztu nawrócenia tłumom gromadzącym się nad rzeką Jordan. Owo obmycie w Jordanie nie jest tożsame z naszym chrztem dającym nam przynależność do rodziny Bożej. Chrzest Janowy miał przygotować lud Boży na nadejście Mesjasza. My rozpoczynamy Adwent, czas potrzebny do głębszego przeżycia spotkania z Jezusem wcielonym, Emmanuelem – Bogiem z nami. Jan Chrzciciel przestrzega również i nas przed pewnym błędem myślowym, który pozwala nam trwać w iluzji, że jesteśmy na dobrej drodze, blisko Boga. Wydadźcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca” - wzywa z mocą Jan. Żydzi, a nawet wielu faryzeuszów przychodziło nad Jordan, by dać się ochrzcić. Ważna jest jednak intencja ich czynu. Oni chcieli odprawić kolejny rytuał, by uspokoić sumienie, że są na drodze do Boga, a nie prawdziwie obmyć swą duszę z grzechów. Czy i nam nie grozi podobna postawa? Czy kolejne rekolekcje, dodatkowe modlitwy, nieraz

długie i wymagające poświęcenia dużej ilości czasu nabożeństwa nie są li-tylko pozorem relacji z Bogiem? A kłócimy się ze wszystkimi, jesteśmy pełni niecierpliwości, o zimnym sercu na czyjąś niedolę, nie dostrzegamy swego plotkarstwa, wbijamy się w pychę i udajemy lepszych niż jesteśmy. *Plemię żmijowe!* - żmija jest podstępna i atakuje z ukrycia. Czy nie choruję na ukryty grzech, który czyni mnie ślepym na Boże narodzenie, które ma się dokonać w moim sercu?

Żmija jest podstępna i atakuje z ukrycia. Czy nie choruję na ukryty grzech?

Wydadźcie więc godny owoc nawrócenia! Jak dzisiejsze czytania liturgiczne definiują to nawrócenie? Czytanie z Księgi Izajasza zapowiada czas mesjański, czas pokoju. Nakładają się tu pierwsze i drugie przyjście Jezusa. Jak gorąco wyczekujemy chwili, gdy wilk zamieszka z barankiem! Każdy nasz powrót do Boga po grzechu przybliża szansę na królestwo Boże, gdy nie stanie już bezbożnego, a kraj się napełni znajomością Pana. Czy

potrafimy dążyć do pokoju, czy też raczej szukamy zwady, podświadomie prowokujemy konflikty, żyjemy w uprzedzeniu do ludzi, których określamy jako wilki, lwy, żmije? Nawrócenie polega na realnej przemianie życia, trwaniu w prawdzie i błaganu o łaskę wzrostu w miłości. Jego owocem jest przede wszystkim miłość do Boga i ludzi. Dlatego przyciągajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przyciągał was. Kiedy widzimy, jak Bóg nas bezinteresownie kocha, nasze serce otwiera się na braci, nawet jeżeli ranią nas i krzywdzą. Zatem próbujemy oddać dziś wszystkie nasze trudne relacje, by Bóg koł nasz ból i przywracał pokój.

Przygotujemy drogę Panu, gdy nasza wiara w Jego zbawcze działanie będzie rola. Stopniowo odkrywamy, że nasze serce się zmienia. Może się też zdarzyć, że w ogniu bolesnych życiowych doświadczeń doznamy takiej mocy działania Ducha Świętego, iż to, co latami nie było dla nas wykonalne stanie się faktem. Łaska może nas tak pięknie uświęcić i wydamy owoc nawrócenia!

Anna Bielawska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

POMOC DLA WSCHODU

W II Niedzielę Adwentu, zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski, obchodzony jest Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie. W tym roku towarzyszy mu hasło: „Posłani w pokoju Chrystusa”. Celem tego dnia jest duchowe i materialne wsparcie Kościoła katolickiego w krajach Europy Wschodniej i Azji Środkowej, czyli na Białorusi, Litwie, Łotwie i Estonii, na Ukrainie w Mołdawii, Rosji, Armenii, Azerbejdżanie, Gruzji, Kazachstanie oraz w Tadżykistanie, Kirgizji i Uzbekistanie.

BRYTANIA BEZ JEZUSA?

Chrześcijanie stanowią dziś mniej niż połowę mieszkańców Anglii i Walii. Po raz pierwszy w historii liczba osób deklarujących się jako chrześcijanie spadła poniżej 50 proc. i wyniosła 46,2 proc. Oznacza to spadek o 13,1 proc. w stosunku do 2011 roku. Na drugim miejscu znalazły się osoby bez przynależności religijnej. Ich liczba wzrosła z 25,2 proc. do 37,2 proc. Liczba muzułmanów zwiększyła się z 4,9 proc. do 6,5 proc. mieszkańców, liczba hinduistów z 1,5 proc. do 1,7 proc., liczba sikhów z 0,8 proc. do 0,9 proc., a liczba buddystów z 0,4 proc. do 0,5 proc. Liczba wyznawców judaizmu pozostała stabilna na poziomie 0,5 proc.

ZGŁOSZENIA NA ŚDM

Po około miesiącu od rozpoczęcia rejestracji do udziału w Światowych Dniach Młodzieży 2023 w Lizbonie zgłosiło się już około 200 tys. młodych ludzi. Organizatorzy Światowych Dni Młodzieży, które po raz pierwszy odbędą się w Portugalii między 1 a 6 sierpnia przyszłego roku, będą ściśle współpracować z Fatimą, ponieważ to miejsce pielgrzymkowe ma już doświadczenie w radzeniu sobie z dużymi rzeszami ludzi. Również papież Franciszek powiedział, że „bardzo chciałby” przyjechać do Fatimy.

DZIECI WOJNY

Co szóste dziecko na świecie dorasta w regionie objętym konfliktem. Jak wynika z opublikowanego 30 listopada raportu „Wojna przeciw dzieciom” w 2021 roku nawet 230 milionów dzieci mieszkało w obszarze szczególnie niebezpiecznym. Na Bliskim Wschodzie problem ten dotyczy co trzeciego dziecka. „Każdego dnia dziewczynki i chłopcy są zabijani, ranni lub maltretowani”, ze „strasznymi konsekwencjami fizycznymi i psychologicznymi” – podaje dokument.

PROROCTWA KAI

W kinach wyświetlany jest obecnie „Prorok”, czyli film o kardynale Stefanie Wyszyńskim. To sensacyjny dramat historyczny w reżyserii Marka Kondrata, twórcy m.in. „Czysta” i „Miłości i miłosierdzia” (czyli obrazu o s. Faustynie, który przez jakiś czas zajmował drugie miejsce w amerykańskim rankingu kinowym Box Office).

„Prorok” zbiera świetne recenzje widzów! Swoją opinią podzieliła się z nami Pani Jolanta. Film w kilku momentach mocno ją zaskoczył...

Film rzucił mi więcej światła na osobę Prymasa i pokazał go z nieco innej strony. Lepiej rozumiałam jego motywacje, wiarę i wartości, widzenie rzeczywistości, Polski i ludzi w niej żyjących.

Obraz, jaki znałam dotąd z przekazu medialnego, to kardynał, który w czasie komunizmu nie był zwolennikiem radykalnego oporu Polaków i który zawierzył Polskę Maryi; on sam oparł się władzy komunistycznej i został uwięziony.

W filmie zobaczyłam natomiast Pryma-

sa jako proroka, tj. człowieka, który przewidział to, co nastąpi wiele lat później. Zrozumiałam, dlaczego utrzymywał on kontakty z komunistami (dla różnych negocjacji). Zrozumiałam jego punkt widzenia. Zapamiętałam z filmu rozmowę, w której mówi, że najważniejsza jest duchowa odnowa narodu i krucjata miłości, a komuniści... i w tym momencie machnął ręką! On wiedział, że ten ustrój nie może się utrzymać, bo nie jest zbudowany na Bożych wartościach. Naprawdę w to wierzył, był tego pewien i tak działał. Naprawdę chciał być uczestnikiem budowania Królestwa Miłości tu na ziemi.

Ponadto kardynał już wtedy przewidywał, iż przed młodym księdzem Karolem Wojtyłą jest przyszłość, którą zaplanował sam Bóg. Wysłał go więc w podróż po krajach Europy i za Ocean, tak aby przyszły papież zyskał szerokie spojrzenie na sprawy ludzi wierzących na świecie, nie tylko w Polsce.

W filmie podobała mi się gra aktorów, szczególnie Adama Ferencego, który odtworzył postać Władysława Gomułki. Bardzo dobrze zagrane są też role Zenona Kliszki, jego najbliższego współpracownika (Tomasz Sapryk) oraz premiera Józefa

Radosne oczekiwanie

Zachariasz leżał chory i był bliiski śmierci. Abba Mojżesz zapytał: „Czy masz jakieś widzenie?” On odpowiedział: „Tak”. Abba Mojżesz pytał więc: „A co widzisz?” Zachariasz odrzekł: „Czy to naprawdę konieczne, żebym mówił?” - „Nie”, odpowiedział abba Mojżesz. I Zachariasz umarł.

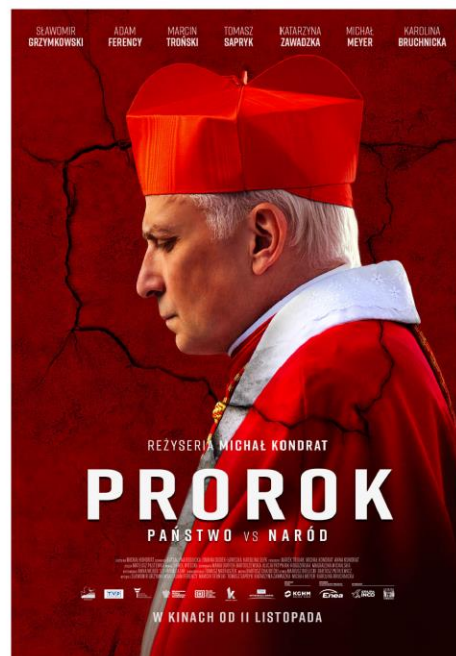
Obecnie mamy w Kościele okres Adwentu. Jest to czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana, który przyjdzie na końcu czasów. Szczególnie pierwszą połowę obecnego okresu liturgicznego przeżywamy właśnie w kontekście nadchodzącej paruzji. Jezus przychodzi, aby wyzwolić nas od grzechu i śmierci, od zła i zepsucia, których doświadczamy zarówno w świecie jak i we własnym, codziennym życiu.

A zło nas potrafi przytłoczyć. Zwłaszcza jego krzykliwość i – zdawałoby się, nieubłagana obecność, której niejednokrotnie nie sposób wytłumaczyć, bo „jak to możliwe, żeby ktoś zrobił coś takiego”?! Dość powiedzieć, że pandemia i wojna na Ukrainie spotęgowały poczucie dotykającego nas wszystkich zła, które wywiera wpływ na nasze losy – zarówno



w wymiarze społecznym jak i osobistym. Niepewne czasy, inflacja, realne zagrożenie wojną i niekończący się potok złych wiadomości, którymi jesteśmy zalewani na co dzień... Jak więc można trwać w „radosnym oczekiwaniu” na przyjście Pana, kiedy to co się wokół nas dzieje bynajmniej radości nie sprzyja?

Wydaje się, że tak postawione pytanie siłą rzeczy dotyka starego jak świat problemu zła w świecie. Dlaczego zło istnieje? Czemu Bóg w ogóle na zło pozwala? A jeśli już pozwala,



Cyrankiewicz (Marcin Tronński). Pamiętam ich z tamtych czasów, z gazet, telewizji. Pamiętam też wydarzenia grudniowe z 1970, masakrę na Wybrzeżu. Choć byłam mała, zapamiętałam obrazy i filmy pokazywane wtedy w Dzienniku Telewizyjnym. Słuchało się wtedy Radia Wolna Europa. W filmie te sceny pokazane z perspektywy bezpośrednich starć, strzelania, bitwy milicji i żołnierzy z ludźmi. Robią duże wrażenie, są przejmujące. W takich czasach żył Kardynał. Ale nigdy nie namawiał do odwetu. Zawsze wierzył, że dobro zwycięży.

Wydaje się, że to Maryja spojrzała na Kardynała Wyszyńskiego i sama poprowadziła.

W „Proroku” widzimy, że Kardynał nigdy nie odpowiadał złem za zło, lecz kierował się tylko miłością. Czynił tak zarówno w kontaktach osobistych, jak i oficjalnych i tego samego nauczał Polaków. Ukazany jest jako ciepły i dobry człowiek. Widział biedę i problemy zwykłych ludzi i nie bał

się dotykać ich problemów. Rozumiał, że wszelkie łaski płyną przez serce Maryi. Powierzył Jej siebie i wszystko, co robił i co było mu drogie, tj. Polskę i ludzi tu żyjących. Wydaje się, że to Maryja na niego spojrzała i sama poprowadziła.

Dziś łatwo jest nam patrzeć na lata 50., 60., 70. z perspektywy współczesnych czasów. Ale wtedy wcale nie było oczywiste, a wręcz było mało prawdopodobne, że komunizm upadnie. Za przynależność do partii ludzie dostawali mieszkania, talony na samochody, itp. Wielu ludzi się łamało. W filmie jest pokazany wątek, gdy młody człowiek daje się wciągnąć we współpracę na rzecz partii rządzącej i przygotowywanie zakłamanych materiałów filmowych, gdyż chce zdobyć lepsze mieszkanie i warunki dla swej rodziny. Kiedy sprawa wyszła na jaw, zrozumiał swój błąd i żałował go w rozmowie z Kardynałem. Ale Kardynał nigdy nie potępiał człowieka, lecz starał się naprowadzać go na dobrą drogę, drogę Bożą.

Przejmująca jest scena, gdy milicja i Służba Bezpieczeństwa napadła na ludzi niosących kopię obrazu jasnogórskiego na rozpoczęcie peregrynacji obrazu. Prymas nie przestraszył się tej odmowy, nie

pałał złością. Zarządził peregrynację pustych ram. Pokazani są ludzie wędrujący po swoich miejscowościach, wioskach z pustymi ramami obrazu, w zimie i mrozie. Wszystko zawierzają Maryi, bo tak prowadził ich Prymas. I nie zawiedli się.

Jolanta Próchniak

w obliczu otaczającego zła

to jaki jest tego sens? Ojciec Mieczysław Albert Krapiec, dominikanin, jeden z najwybitniejszych polskich filozofów, kiedy został zapytany o zło i czy da się wytłumaczyć jego obecność w świecie, odpowiedział, że „zło to jest jednak tajemnica”. Pytanie o to dlaczego dobry Bóg na zło w ogóle pozwolił, pozostaje niewyjaśnione. Czy dlatego, że obojętne jest Mu nasze szczęście na tym świecie? A może po prostu nie walczy ze złem, pozostawiając nas samych na placu ziemskiego boju?

Jezus Chrystus jest blisko nas do tego stopnia, że doświadczył każdego rodzaju zła razem z nami.

Warto pamiętać, że zło nie jest rzeczą. Bóg stworzył wszystkie rzeczy, które są z natury dobre: każdy kamień, rękę, rybę, gwiazdę, atom i każdego anioła. Zło wynika z wyboru, jak z danej rzeczy korzystamy. Możemy samych siebie używać jako narzędzia do czynienia zła, ale to nie oznacza, że Bóg nas takimi stworzył. Jeśli jako ludzie wybiera-

my zło, nie możemy za to winić Boga. Co więcej, mamy od Niego wolną wolę, której z miłości nam nie odbierze. Podobnie jak nie oczekujemy od rodziców, aby odrabiali prace domowe za własne dzieci (choć to może dzisiaj takie oczywiste nie jest), tak trudno oczekiwać od Boga interwencji przy każdej sytuacji, kiedy cierpimy jakieś zło. Ktoś kto jest dobry i nas kocha, pozwala abyśmy czasem cierpieli. Jesteśmy Jego dziećmi, więc On – dobry Ojciec nie robi za nas wszystkiego, nawet jeśli może. Bóg przecież nie stworzył zła, ale przeciwko niemu walczy, razem z nami, a nawet w nas. My natomiast walczymy dla Niego, kiedy zwalczamy choroby, uprzedzenia lub tyranie. I szczególnie kiedy walczymy z własnym grzechem. Czasem tkwimy po uszy w złu, ale właśnie na tym przecież polega dorastanie: aby samemu wreszcie zrobić pewne rzeczy dla siebie i innych... Mając tę świadomość powinniśmy tym bardziej podejmować walkę o własne nawrócenie w tym czasie adwentu: przez częstą Eucharystię (Roraty), spowiedź i modlitwę. One są najpotężniejszymi orężami w walce ze złem na świecie. W walce, której nie prowadzimy sami...

Mamy ponadto obietnicę Chrystusa, że

na końcu czasów On pokona całe zło. My natomiast wciąż znajdujemy się w określonym czasie, podobnie do bohaterów burzliwej powieści – musi upłynąć trochę czasu, aż doczytamy ją do końca. A każda historia zabiera trochę czasu. Z tą różnicą, że już teraz mamy zapowiedź dobrego końca naszej „powieści życia”. Jeszcze nie dotarliśmy do ostatnich stron, które dopiero odsłonią nam cały sens tej historii. W tym i sens naszego cierpienia, walki oraz zła, którego wcześniej nie rozumieliśmy.

Jezus Chrystus podjął za nas tę walkę i ją wygrał. Wszedł w sam środek zła i umarł, aby nas uwolnić. Bogu wcale nie jest obojętne nasze cierpienie, bo zainteresował się w tej sprawie w najbardziej bezpośredni sposób: na krzyżu. Jest blisko nas do tego stopnia, że doświadczył każdego rodzaju zła razem z nami. Radosne oczekiwanie na przyjście Pana Jezusa jest możliwe, a nawet oczywiste, kiedy pamiętamy, że On jest zwycięski w centrum każdego, nawet największego zła i jest blisko – walczący zawsze po naszej stronie.

ks. Andrzej Wolski

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **04.12** – pierwsza niedziela miesiąca, rozpoczynamy Dzień modlitw i pomoc Kościołowi na Wschodzie, zbiórka do puszek, do kosza przy ołtarzu można składać dary dla potrzebujących, po sumie Adoracja Pana Jezusa, w kruch-cie opłatek na stół wigilijny, teatr „Bliżej Nieba” rozprowadza sianko
2. Zachęcamy do udziału w Roratach, codziennie g. 7.00, dzieci, które nie mogą uczestniczyć rano, zapraszamy w środy i piątki na g. 18.00. niech to będzie nasze przygotowanie na przyjście naszego Pana
3. **05.12** – poniedziałek, katecheza, ostatnia szansa aby wejść w nawrócenie, g. 19.00 w salce nad zakrystią
4. **07.12** – środa, wspomnienie św. Ambrożego
5. **08.12** – czwartek, uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, święto patronalne młodzieży żeńskiej, na Mszy św. o g. 18.00 dzieci przygotowujące się do I Komunii św. otrzymają medaliki, g. 19.00 katecheza w salce nad zakrystią
6. **11.12** – niedziela, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii św.
7. **Wizyta Duszpasterska:**
- Pn 05.12 – Coopera 7P
- Wt 06.12 – Coopera 7 R, S
- Śr 07.12 – Coopera 7 U
- Cz 08.12 – Coopera 7K
- Pt 09.12 – Coopera 7L
- Sb 10.12 – Coopera M, N, T
Wizytę rozpoczynamy o g. 18.00, w sobotę o g. 11.00.
8. Zapraszamy do lektury prasy katolickiej.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

> **ROMAN**



> Wspieramy parafialną kulturę

Teatr Bliżej Nieba zaprasza do nabywania sianka na wigilijny stół. Sianko będzie dostępne po każdej Mszy Św. we wszystkie niedziele Adwentu w przedsionku kościoła. Zachęcamy do wrzucania ofiary za sianko. Są to cegiełki na rzecz teatru. Z zebranych pieniędzy teatr zakupi część scenografii i rekwizytów do nowego przedstawienia.

Teatr działa charytatywnie i chętnie wystawia spektakle na terenie parafii, w domu kultury, w okolicznych szkołach. Serdecznie dziękujemy za wsparcie Teatru Bliżej Nieba.

Na zdjęciu: scena z najnowszego spektaklu Teatru Bliżej Nieba p.t. „Złote jabłko”.



> W czwartek jest Godzina Łaski

8 grudnia między południem a g. 13:00 warto udać się do kościoła, modlić się w domu, a nawet w pracy i... prosić o wiele. To wyjątkowy czas: sama Matka Boża w objawieniach, które w 1947 roku otrzymała włoska pielęgniarka Pierina Gilli, obiecała, że w tym czasie będą działy się cuda. **W naszym kościele o g. 12:00 będzie Msza Święta! Zapraszamy!**

